Protokół Nr XXVIII/18

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 30 stycznia 2018 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy.

Sesja trwała od godz. 9.10 do godz. 15.20 i wzięło w niej udział 12 radnych (radna Agata Segda od godz. 9.15; nieobecni radni: Beata Boś, Krzysztof Samburski, Gustaw Treliński), sołtysi oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy.

Z zaproszonych gości na sesję przybył Pan Stanisław Klimczak – wicestarosta buski.

Otwarcia XXVIII sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło. Na wstępie serdecznie powitał wszystkich jej uczestników, stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał, po czym zaproponował wprowadzenie zmian do porządku obrad polegających na przesunięciu i ujęciu punktów 4 i 5 przed **wolnymi wnioskami**, oraz ujęciu przed punktem 10 punktu 8 w brzmieniu: „**podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat, jak również tryb ich pobierania”** i punktu 9 w brzmieniu: **„podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska Rady Gminy Gnojno na 2018 rok”.**

„Za” wprowadzeniem proponowanych zmian głosowało 11 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

W następnej kolejności odbyło się głosowanie jawne nad przyjęciem całościowego porządku obrad, z uwzględnieniem przegłosowanych zmian. Głosowanie miało następujący przebieg: „za” przyjęciem porządku obrad głosowało 11 radnych, nikt nie był „przeciw” i nikt nie „wstrzymał się” od głosu.

Porządek obrad po wprowadzeniu zmian przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesjami.
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok.
5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Buskiemu na realizację w 218 roku inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 0023 T Chmielnik – Zrecze Małe – Maciejowice – Ruda od km 5+010 do km 5+990 dł. 980 m”.

6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Chmielnik na realizację przedsięwzięcia związanego z budową fragmentu sieci wodociągowej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Gnojno.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat, jak również tryb ich pobierania.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska Rady Gminy Gnojno na 2018 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Planowania, Budżetu i Finansów Rady Gminy Gnojno na 2018 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gnojno na 2018 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038.
13. Wolne wnioski.
14. Zakończenie sesji.

<u>Do punktu 2-go.</u>

Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

W sprawie przyjęcia protokołu z XXVII sesji, odbytej w dniu 29 grudnia 2017 roku, odbyły się dwa głosowania. „Za” przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 11 radnych i tylu samo głosowało za przyjęciem protokołu w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej.

<u>Do punktu 3-go.</u>

Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie miedzy sesjami.

Sprawozdanie z działalności za okres od 28.11.2017 r. do 30.01.2018 r., stanowiące załącznik do protokołu, przedłożył i opatrzył stosownym komentarzem – wójt gminy Zbigniew Janik.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok.

Przedmiotowy projekt uchwały przedstawiła Barbara Czarnecka – przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
W związku z brakiem pytań do ww. projektu uchwały, przewodniczący obrad zarządził głosowanie.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/208/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Buskiemu na realizację w 2018 roku inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 0023 T Chmielnik – Zrecze Małe – Maciejowice – Ruda od km 5+010 do km 5+990 dł. 980 m".

Wyżej wymieniony projekt uchwały przedłożył sekretarz gminy – Piotr Bębas.

Głos w tej sprawie zabrał wicestarosta buski – Stanisław Klimczak. Na początku podziękował za pomoc i poinformował, że ukazała się lista rankingowa wniosków o dofinansowanie inwestycji drogowych. Kontynuując dodał, iż na liście podstawowej znalazły się dwie drogi z terenu powiatu buskiego, które otrzymały odpowiednio 32 punkty i 30,5 punktu. Pozostałe drogi znalazły się na liście rezerwowej, w tym m.in. droga położona na terenie gminy Gnojno. Absurd polega na tym, że wnioski które otrzymały niższą punktację, są na liście podstawowej i będą na pewno realizowane, natomiast nasza droga, mimo iż otrzymała relatywnie bardzo dużo punktów (23,5), znalazła się na liście inwestycji oczekujących. Jeżeli będą oszczędności poprzetargowe, inwestycja będzie realizowana jeszcze w tym roku. Ale może się również tak zdarzyć, że droga będzie budowana dopiero w przyszłym roku.
Głos w dyskusji zabrali:
- Radna Jadwiga Gubała – czy powiat kielecki będzie realizował dalszy odcinek tej drogi?
- Wicestarosta – z informacji jakie uzyskałem wynika, że powiat kielecki zamierza przystąpić do realizacji inwestycji w 2019 roku.
- Radny Marian Okraj – dobrze że pan podjął taką inicjatywę. Szczerze mówiąc, na początku miałem mieszane uczucia, co do realizacji tej inwestycji. Po odbyciu licznych rozmów z mieszkańcami tamtej okolicy doszedłem do wniosku, że na tym

odcinku drogi występuje wzmożony ruch pojazdów. Dlatego uważam, że przebudowa tego odcinka drogi jest konieczna.
Ile metrów drogi zostanie przebudowane na terenie naszej gminy a ile na terenie gminy Chmielnik?
- Wicestarosta – na naszym terenie będzie przebudowany odcinek liczący ponad kilometr drogi. Do rozwiązania pozostaje jeszcze kwestia odcinka, który przebiega przez tory kolejowe.
- Radny Jerzy Kwiecień – kiedy rozpocznie się remont odcinka drogi Wola Bokrzycka – Skadla?
- Wicestarosta – zanim odpowiem na to pytanie, wyjaśnię niektóre kwestie.
Ponieważ nie było więcej pytań dotyczących omawianego tematu, przewodniczący przystąpił do głosowania nad projektem uchwały.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/209/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.
c.d. dyskusji:
- Wicestarosta – dziękuję wszystkim za jednomyślność w tej sprawie. Ponieważ nie mogłem uczestniczyć w ostatniej sesji rady, przybliżę Państwu kilka istotnych spraw dotyczących powiatu. Otóż uchwalony pod koniec ubiegłego tygodnia budżet dla powiatu buskiego na 2018 rok zamyka się po stronie wydatków rekordową kwotą 104.491.131 zł a po stronie dochodów – kwotą 97.000.000 zł. Zakładany deficyt wyniesie ponad 7 mln zł i zostanie częściowo pokryty przychodami pochodzącymi z kredytu w kwocie 2.640.000 zł. Pozostała kwota deficytu zostanie pokryta z wolnych środków, które powiat planuje pozyskać ze sprzedaży majątku.
Jedną z najważniejszych inwestycji, jakie rozpoczęto na terenie powiatu w ubiegłym roku, zarówno pod względem finansowym, jak i logistycznym, jest budowa nowej siedziby dla Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących przy ul. Kusocińskiego w Busku – Zdroju, potocznie zwanego „budowlanką". W ramach inwestycji oszacowanej na ponad 12 mln zł, przy zakładanym dofinansowaniu wynoszącym około 85%, powstanie również boisko wielofunkcyjne.
Dzięki udanym transakcjom udało nam się zaoszczędzić kwotę 3 mln zł. Być może, że powiat zrealizuje inwestycję, nad którą rada przed chwilą procedowała, ze środków własnych.
Chcę zapewnić, odpowiadając na pytanie pana radnego i pozostałych osób zainteresowanych remontem drogi Wola Bokrzycka – Skadla, że droga na odcinku 1.500 mb będzie na pewno remontowana w tym roku, w ramach podziału środków na „powodziówki".
Istnieje również realna szansa na wykopanie większej ilości rowów na terenie gminy, pod warunkiem, że rolnicy zakupią betony we własnym zakresie.

Ponieważ dysponujemy profesjonalnym sprzętem, proszę o zgłaszanie wszelkich potrzeb w zakresie wycinki krzaków, zarośli i przycinania drzew.
- Pan Henryk Kasza – sołtys wsi Kostera – bardzo panu dziękuję za podjęte działania, dzięki którym został wyremontowany 800-metrowy odcinek drogi. Według mnie zjazd z drogi wymaga poprawienia. Druga sprawa dotyczy poszerzenia pasa drogowego w obrębie posesji pana Betki, na długości 50 mb. Zgłaszałem ten problem do pana Lewickiego, ale pozostał bez odzewu. Trzecia sprawa dotyczy odśnieżania dróg powiatowych. Nie będzie żadną przesadą jeśli powiem, że kierownik obwodu nr 1 w Busku – Zdroju w ogóle nie interesuje się naszymi drogami.
- Radny Wincenty Krawczyk – bardzo dziękuję za uwzględnienie w tegorocznym budżecie przebudowy drogi Wola Bokrzycka – Skadla. Proszę tylko, aby remont drogi rozpocząć od strony Skadli.
- Wicestarosta – dołożymy wszelkich starań, aby w tym roku wyremontować cały 3-kilometrowy odcinek drogi.
- Radna Jadwiga Gubała – mam uwagi dotyczące posypywania dróg piaskiem i solą. Dlaczego piaskarka jadąc posypuje drogi tylko gdzieniegdzie? Czy paliwo do samochodu jest tańsze niż piasek z solą i stąd te puste przebiegi?
- Wicestarosta – mając do dyspozycji określoną pulę pieniędzy, na przełomie roku ustala się zasady dotyczące zimowego utrzymania dróg powiatowych. Prace związane z odśnieżaniem muszą być wykonane na całym odcinku drogi, natomiast w przypadku gołoledzi i lodowicy zasady są zgoła inne. Mieszanką piasku z solą posypywane są tylko miejsca newralgiczne, czyli skrzyżowania dróg, łuki i wniesienia. Pozostałe miejsca – w miarę potrzeb. O tym, czy jest taka potrzeba czy też nie, decyduje operator piaskarki. Powiat nie dysponuje własnym sprzętem, tylko wynajmuje podwykonawców. Uważam, że Państwa uwagi są słuszne. Dlatego każdy przypadek niewłaściwego wykonywania usług w tym zakresie proszę zgłaszać, dzwoniąc na numer telefonu Powiatowego Zarządu Dróg.
- Radny Wincenty Krawczyk – aby zyskać więcej czasu i zaoszczędzić pieniędzy, mieszankę piasku z solą można składować na posesji pana Józefa Lelasa w Gnojnie, który wyraził na to zgodę. Wtedy kierowca nie musiałby wracać ze Skadli do Buska, żeby uzupełnić zapas piasku.
- Wicestarosta – propozycja godna uwagi.
- Pan Henryk Kasza – dlaczego na terenie gminy Chmielnik w okresie zimowym drogi są utrzymywane w bardzo dobrym stanie a u nas nie?
- Wicestarosta – Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach zawiera umowę na zimowe utrzymanie dróg z Zakładem Usług Komunalnych w Chmielniku. Bliska odległość od obwodu drogowego decyduje m.in. o lepszej przejezdności dróg, na tamtym terenie, w okresie zimowym.

- Radny Stanisław Wesołowski – czy z uwagi na zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu, istnieje możliwość namalowania pasów na drodze Gnojno – Gorzakiew? Takie są sugestie ze strony mieszkańców.
- Wicestarosta - na pewno weźmiemy tę sugestię pod uwagę. Sam osobiście się przekonałem, jak niebezpieczny i uciążliwy, zwłaszcza podczas mgły, jest brak białych pasów na jezdni.
- Pani Maria Jabłońska – sołtys wsi Wólka Bosowska – kilka razy zgłaszałam potrzebę podcięcia gałęzi drzew rosnących przy drodze powiatowej Maciejowice – Wólka Bosowska. Apeluję po raz kolejny o realizację mojego wniosku.
- Wicestarosta – znam ten temat. W trakcie rozmowy pracownicy mnie przekonywali, że podcinanie gałęzi drzew rosnących w pasie drogowym należy do kompetencji PZD, natomiast poza pasem drogowym – do prywatnych właścicieli. W celu definitywnego załatwienia sprawy wystosuję pismo, w którym nadmienię, iż mieszkańcy wyrażają zgodę na obcięcie gałęzi, które niebezpiecznie zwisają nad drogą.
- Pani Maria Jabłońska – wracając do tematu zimowego utrzymania dróg chcę podkreślić, że kierowca piaskarki sypie piasek co 10 metrów i nikt nie jest w stanie go upilnować. Dziękuję panie starosto za interwencję w tej sprawie. Proszę o nas pamiętać.
- Pani Anna Maruszak – sołtys wsi Płośnia – jak będzie przebiegać wypełnianie wniosków o dopłaty bezpośrednie, jeżeli w naszej miejscowości mamy problemy z dostępem do Internetu?
- Wicestarosta – jest pewne, że od 2018 roku wnioski o dopłaty bezpośrednie będzie można składać tylko przez Internet. Przy czym rolnicy posiadający małe gospodarstwa, którzy nie zmieniają niczego w strukturze upraw, są zwolnieni ze składania całego wniosku. Mogą jednak, w okresie od 15 lutego do 14 marca 2018 r., zamiast wniosku złożyć oświadczenie, na podstawie którego Agencja wypłaci takie same dopłaty jak w 2017 roku. Pozostali rolnicy będą składać wnioski w formie elektronicznej, w trybie uproszczonym oraz trybie pełnym. Rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa rolne poniżej 10 ha oraz nie ubiegają się o płatności rolnośrodowiskowe, ekologiczne i rolno-środowiskowo-klimatyczne będą mogli złożyć wniosek w trybie uproszczonym. Natomiast rolnicy posiadający duże gospodarstwa rolne, będą zobligowani do wypełnienia wniosku w trybie pełnym.
Aby skorzystać z aplikacji eWniosekPlus należy zalogować się do systemu podając numer gospodarstwa, kwotę dopłaty za 2017 roku oraz 8 ostatnich cyfr numeru rachunku bankowego.
Ze swej strony deklaruję wszelką niezbędną pomoc w zakresie wypełniania wniosków, pod warunkiem, że pan wójt zapewni dostęp do Internetu.
- Wójt gminy – zarówno pan starosta, jak i pracownicy ŚODR w Modliszewicach z którymi już ustalamy zasady pomocy rolnikom, będą mogli skorzystać z Internetu w Urzędzie Gminy.

- Sekretarz gminy – wpisując się w omawiany temat przypominam, że nadal są wolne miejsca na kursy komputerowe.
- Radna Agata Segda – panie starosto – czy ubezpieczenie upraw rolnych jest obowiązkowe?
- Wicestarosta – dopiero po dogłębnym rozeznaniu tego tematu mogę udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.
Na koniec chciałbym poinformować, że ze swojej strony będę wspierał działania gminy, aby wniosek o dofinansowanie projektu rewitalizacji msc. Gnojno przeszedł pozytywnie weryfikację wstępną.
Przewodniczący ogłosił 20-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Chmielnik na realizację przedsięwzięcia związanego z budową fragmentu sieci wodociągowej.

Sekretarz gminy zabierając głos w tym temacie poinformował, iż analiza ekonomiczna dotycząca kosztów doprowadzenia wody do nieruchomości w msc. Kostera wykazała, że z uwagi na znaczną odległość od wodociągu gminnego, bardziej opłacalnym jest podłączenie wody z sieci wodociągowej sąsiedniej Gminy Chmielnik.
W związku z tym, że Gmina Chmielnik odstąpiła od realizacji zadania w roku 2017 – zasadne jest udzielenie dotacji na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia w tym roku budżetowym. Kontynuując odczytał projekt uchwały.

Zagadnienie doprecyzował pan wójt. Na początku przypomniał, że rada gminy podejmowała w ubiegłym roku uchwałę w tej sprawie. Następnie poinformował, że mieszkańcy Kostery, którym należy zapewnić stały dostęp do wody, budują nowe domy na działkach sąsiadujących z gminą Chmielnik. Kontynuując przekonywał, że wygodniejsze i tańsze dla nas jest dofinansowanie zadania, niż podłączenie posesji do sieci gminnej. Bo o ile pomoc finansowa dla gminy Chmielnik na realizację przedsięwzięcia wyniesie 23.200 zł, o tyle koszt podłączenia domów do naszego wodociągu wyniósłby około 100.000 zł.

Następnie radny Marian Okraj zapytał, ile osób z terenu naszej gminy będzie korzystać z sieci wodociągowej.
Wójt odpowiedział, że do sieci wodociągowej zostanie podłączone 4 budynki mieszkalne.
Ze względu na fakt, że nikt z obecnych nie zgłosił uwag do przedłożonego projektu uchwały – przewodniczący przystąpił do głosowania.
Wynik głosowania jawnego: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/210/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 7-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Gnojno.

Wyżej wymieniony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedłożył sekretarz gminy – pan Piotr Bębas.

Pan wójt w uzupełnieniu dodał, że na jednej z działek przeznaczonych do sprzedaży znajduje się nieczynna studnia, która nie uniemożliwi transakcji.

Radna Maria Woźniak przekonywała, że działka na której stoi studnia powinna być wyłączona ze sprzedaży. Argumentowała, że ze studni korzystali mieszkańcy msc. Gnojno w czasie, gdy nie było wodociągu oraz, że jej budowa była kosztowym przedsięwzięciem. Wójt z kolei dowodził, że ze studni, która ma ponad 20 lat, nikt nie będzie miał żadnego pożytku. Pani radna podkreśliła, że uznała za swój obowiązek poinformowanie o tym fakcie uczestników sesji.

Radny Tomasz Pasternak zabierając głos w tym samym temacie zaproponował, aby w ogłoszeniu przetargowym zaznaczyć, iż w tym miejscu znajduje się nieczynna studnia.

W związku z brakiem dalszych uwag i pytań – przewodniczący zarządził głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**

Uchwała Nr XXVIII/211/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 8-go.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwalniania od opłat, jak również tryb ich pobierania.

Sekretarz tytułem wstępu poinformował, że w związku ze zmianą wysokości płacy minimalnej w 2018 r., uległa również zmianie wysokość stawki godzinowej. Z uwagi na to, zaszła potrzeba zmiany niektórych zapisów uchwały podjętej w tej sprawie w 2017 roku.

Dodał również, że uchwała zawiera zapis umożliwiający coroczną waloryzację kosztów 1 godziny usług opiekuńczych. Kontynuując przytoczył treść projektu ww. uchwały.

Wobec braku pytań i uwag – przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego przedstawia się następująco: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/212/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.

Do punktu 9-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług oraz Ochrony Środowiska Rady Gminy Gnojno na 2018 rok.

Z projektem uchwały w przedmiotowej kwestii wraz z uzasadnieniem zapoznała uczestników sesji Barbara Czarnecka – podinspektor ds. obsługi rady.
Radny Stanisław Wesołowski zaproponował zmianę w punkcie 1 planu pracy, polegającą na dodaniu wyrazu „ocena". W wyniku zmiany punkt 1 planu pracy otrzymuje brzmienie: „ocena stanu placów zabaw w gminie Gnojno".
„Za" proponowaną zmianą głosowało 12 radnych, nikt nie był „przeciw" i nikt nie „wstrzymał się" od głosu.
Następnie odbyło się głosowanie jawne nad przyjęciem całościowego projektu uchwały wraz z przegłosowaną zmianą.
Wynik głosowania: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/213/18 wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 10-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Planowania, Budżetu i Finansów Rady Gminy Gnojno na 2018 rok.

Projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z uzasadnieniem przedłożyła radna Maria Woźniak – przewodnicząca komisji.
W związku z brakiem uwag przewodniczący zarządził głosowanie, którego wynik przedstawia się następująco: **„za" – 12, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 0.**
Uchwała Nr XXVIII/214/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.
Przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 11-go.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gnojno na 2018 rok.
Na wstępie radna Maria Woźniak – przewodnicząca Komisji Planowania, Budżetu i Finansów - przytoczyła zapisy § 8 uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.
W następnej kolejności odczytała:

- projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gnojno na 2018 rok;
- uchwałę Nr 142/2017 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie możliwości sfinansowania deficytu budżetu planowanego w projekcie uchwały budżetowej Gminy Gnojno na 2018 rok;
- uchwałę Nr 140/2017 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie opinii o projekcie budżetu Gminy Gnojno na 2018 rok;
- uchwałę Nr 141/2017 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 12 grudnia 2017 roku w sprawie opinii o projekcie uchwały Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038 (kserokopie uchwał RIO – w załączeniu);
- protokół z posiedzenia Komisji Planowania, Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 1 grudnia 2017 r. (kserokopia protokołu Nr 38/17 – w załączeniu);
- protokół ze wspólnego posiedzenia stałych komisji rady, odbytego w dniu 24 listopada 2017 r. (kserokopia protokołu – w załączeniu).

Przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

<u>Do punktu 12-go.</u>

Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038.

Analogicznie do punktu poprzedniego projekt uchwały w przedmiotowej sprawie wraz z objaśnieniami przedłożyła radna Maria Woźniak.

W dyskusji nad budżetem głos zabrali:

- Wójt gminy – bardzo dziękuję pani radnej za przedstawienie projektów uchwał i materiałów dotyczących uchwalenia tegorocznego budżetu. Chciałbym usprawiedliwić nieobecność pani skarbnik na sesji. Ma prawo czuć się zmęczona, ponieważ do ostatniej chwili trwały bardzo intensywne prace nad urealnieniem budżetu na ten rok.

Z uwagi na realizację inwestycji i ich kontynuację, budżet na 2018 rok jest ściśle powiązany z budżetem na 2019 rok. Jak już wcześniej wspominała radna Maria Woźniak, dofinansowanie inwestycji i refundacja kosztów zostaną ujęte w dochodach przyszłorocznego budżetu. Biorąc pod uwagę zakres i koszt inwestycji, budżet na ten rok jest najtrudniejszym budżetem, z jakim miałem do czynienia w mojej dotychczasowej pracy na rzecz samorządu.

Z dokumentów, które macie prze sobą jasno wynika, że gmina uzyska dofinansowanie na budowę kanalizacji, dróg powodziowych, termomodernizację, rewitalizację, solary i realizację projektu pn. „Szczęśliwe dzieci w Gminie Gnojno". Łączne nakłady na inwestycje wynoszą ponad 10 milionów złotych.

Wczoraj, na posiedzeniu stałych komisji rady, trwała bardzo burzliwa dyskusja na temat wzrostu deficytu. Faktem jest, że zakładana kwota deficytu w pierwotnej wersji

uchwały budżetowej była niższa. Na wzrost deficytu miało wpływ m.in. podpisanie umowy na dofinansowanie projektu dotyczącego termomodernizacji oraz wynik postępowania przetargowego na budowę sieci kanalizacyjnej. Dlatego do ostatniej chwili trwały prace nad ostatecznym kształtem budżetu na bieżący rok. Bo nie chciałbym, aby nasze działania były pochopne a decyzje nieprzemyślane i pozbawione konkretnej wiedzy. Wszystkie programy unijne kończą się w 2020 roku. Co będzie potem, tego nie wie nikt. Nie chcę bawić się w politykę, ale ostatnio czytałem artykuł w prasie, w którym posłanka PiS Anna Krupka zarzucała Urzędowi Marszałkowskiemu w Kielcach niski poziom wykorzystania funduszy unijnych, w porównaniu z innymi województwami w kraju. Czy ma rację czy też nie, to już inna sprawa. Chodzi o to, że do 2020 roku wszystkie województwa mają obowiązek przedstawienia rozliczenia unijnych dotacji, udzielonych wszystkim podmiotom: rolnikom, osobom prywatnym, gminom. Mówię o tym w kontekście wzrostu deficytu. Jak wam wiadomo, budowa sieci kanalizacji będzie kosztować ponad 5 mln zł. Mogliśmy przygotować zupełnie inny budżet, bez 4-milionowego deficytu i nie robić kanalizacji. Wtedy nie musiałbym wspólnie z panią skarbnik główkować, jak związać koniec z końcem na koniec roku, żeby zrealizować tę inwestycję. Ale jeśli się tego nie zrobi teraz, to trzeba o tym zapomnieć przez najbliższe 4 lata, bez względu na to, kto będzie zarządzał gminą.
Potrzeba zmodernizowania oczyszczalni, która dziś absolutnie nie spełnia swojej roli, jest koniecznością. By oczyszczalnia ścieków pracowała prawidłowo – musi być wykonana sieć kanalizacyjna.
W istniejącej oczyszczalni na bieżąco trwa monitorowanie ilości bakterii. Brakowało niewiele, aby nam zamknęli oczyszczalnię w czasie, kiedy została zanieczyszczona woda w wodociągu. Aż strach pomyśleć, co by się wtedy działo.
Kolejny temat dotyczy oświaty. Zgodnie ze zmianami w systemie edukacji gmina ma obowiązek partycypować w kosztach utrzymania szkół i przedszkoli. Mimo obiegowej opinii, że jest za dużo nauczycieli, byliśmy zmuszeni jeszcze zatrudnić nauczycieli na określoną ilość godzin, potrzebną do realizacji nowego programu po reformie MEN. Pozwolę sobie na powtórzenie swojej wypowiedzi z wczorajszego dnia. Niedawno czytałem na łamach prasy wypowiedź pani wójt gminy Raków, która jest obszarowo podobna do naszej. Otóż stwierdziła, że o ile w ubiegłym roku gmina dołożyła do oświaty 2 mln zł, o tyle po wprowadzeniu reformy przez MEN – była zmuszona dołożyć 3 mln zł.
Z protokołu który przedłożyła radna Maria Woźniak wynika, że subwencja oświatowa na rok 2019 będzie znowu niższa o ok. 115.000 zł, ponieważ 31 sierpnia 2019 r. nastąpi wygaszenie oddziałów gimnazjalnych, a w roku 2020 o ok. 340.000 zł, ponieważ zabraknie jednego rocznika (ok.40 uczniów) w systemie. W związku z tym konieczna będzie reorganizacja szkół poprzez redukcję etatów. Nieważne, kto będzie

rządził gminą po jesiennych wyborach. I tak będzie musiał to zrobić. Dzięki temu wydatki na oświatę będą niższe.
Kolejna sprawa dotyczy dróg. Gdybyśmy w dniu wczorajszym wiedzieli, że droga o której mówił pan wicestarosta, znajdzie się na liście rezerwowej a jej realizacja będzie w tym roku zagrożona, wydatek na ten cel nie zostałby ujęty w budżecie. Ale jeśli istnieje chociaż cień nadziei na jej realizację, ten wydatek pozostanie w budżecie. Chociaż nie ukrywam, że jest to dla nas pewien problem, bo wzrasta również przez to deficyt. Mimo tego wszystkie planowane do realizacji inwestycje mają finansowe zabezpieczenie w budżecie; i nasze drogi, i drogi powiatowe.
Podobnie jest z rewitalizacją miejscowości Gnojno. Nie wiadomo, kiedy pojawi się kolejna taka szansa. Jak wszyscy doskonale wiemy, przybywa na naszym terenie miejscowości, którym nadano status miasta. I stąd m.in. wziął się pomysł, aby zmienić wizerunek msc. Gnojno, która jest wizytówką gminy. To nie jest niczyje widzimisię, tylko potrzeba naszych czasów.
Podobnie jest z fotowoltaiką. Nikogo do niczego nie namawiałem. Mieszkańcy gminy sami się zgłaszali i składali podania z prośbą o montaż paneli. Mówię to m.in. dlatego, aby każdemu uświadomić, że nie ma w planowanych wydatkach rzeczy zbędnych.
Na temat planowanej termomodernizacji w skrócie można rzec, że pieniądze leżą, tylko nie można po nie sięgnąć, ale tylko dlatego, że ktoś podjął idiotyczną decyzję w poprzedniej kadencji. Jeździłem osobiście i zabiegałem o pozyskanie dofinansowania na ten cel. Udało się, chociaż 1/3 wniosków została odrzucona. Niestety, nie możemy z tych pieniędzy skorzystać, mimo że umowa została podpisana. Bo warunek jest jeden. Wszyscy mieszkańcy lokali znajdujących się w tych budynkach, muszą wyrazić zgodę na partycypację w kosztach termomodernizacji. Nawet jeśli tylko jeden właściciel mieszkania nie wyrazi pisemnej zgody, nie ruszymy z pracami. Bo kto pokryje te koszty? Gmina czy sąsiad?
Podczas spotkań w Kielcach padało zawsze to samo pytanie. Dlaczego mieszkania zostały sprzedane przed remontem budynków? Na to pytanie mogła być tylko jedna odpowiedź. Że ja tego nie zrobiłem. Nie zmienia to faktu, że musimy się z tym zmierzyć i uzyskać zgodę 7 właścicieli mieszkań. Poczyniliśmy pewne kroki, usuwając z dokumentacji projektowej opracowanej w kwietniu 2014 roku wszystkie zbędne według nas, bzdurne i niepotrzebne nikomu, elementy. Dzięki temu uległy obniżeniu koszty remontu budynku Ośrodka Zdrowia w Gnojnie o około 150.000 zł. Pomimo to właściciele nie wyrażają zgody na partycypowanie w takich kosztach. Wczoraj padła propozycja udzielenia bonifikaty od kwot, które zostały indywidualnie wyliczone dla każdego właściciela lokalu w Ośrodku Zdrowia w Gnojnie i Raczycach. Dzięki Bogu budynek w Balicach jest naszą własnością i nie mamy z nim żadnego problemu. Podobnie rzecz się ma z budynkiem strażnicy, na termomodernizację którego mieszkańcy Balic mają swoje pieniądze.

W dniu wczorajszym rozmawiałem z panią mecenas na temat możliwości udzielenia ewentualnej bonifikaty. Nie ma żadnych przeszkód prawnych do udzielenia bonifikaty przy wykupie komunalnych mieszkań. Natomiast zupełnie inaczej wygląda sprawa z remontami. Przecież tak na dobrą sprawę każdy mieszkaniec gminy mógłby się ubiegać o partycypację w kosztach remontu czy ocieplenia budynku, w którym mieszka. Jest to przypadek szczególny i wyjątkowy, bo w tym samym budynku mieści się Ośrodek Zdrowia, który służy mieszkańcom. Całe nieszczęście polega na tym, że pieniądze będą leżeć a my nie będziemy mogli z nich skorzystać. Mamy dwa wyjścia. Albo mieszkańcy się w końcu zgodzą na remont, albo pozostanie nam wyremontować budynki za swoje pieniądze. Taka czeka przyszłość Ośrodki Zdrowia w Gnojnie i Raczycach. Jak długo jeszcze takie budynki postoją bez remontu? Myślę, że maksymalnie10 lat. Chociaż patrząc na zewnątrz, w najgorszym stanie znajduje się budynek w Balicach, zaraz po nim – w Raczycach a w nieco lepszym stanie jest budynek w Gnojnie.
Do tej pory zostało zorganizowane kilka spotkań z właścicielami lokali w Gnojnie. Nigdy nie było 100% frekwencji. Na tę chwilę nie wiem, jak to będzie wyglądać. Nawet jeśli budżet zostanie uchwalony w proponowanym kształcie, nie wiem jak będzie wyglądać jego realizacja. Dosłownie wszystko może się zmienić w ciągu dwóch tygodni.
Tak jest z termomodernizacją i z rewitalizacją, gdzie trwa rozpatrywanie wniosków. Podobnie rzecz się ma z fotowoltaiką. Tutaj wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie pod względem formalnym, ale czeka je jeszcze weryfikacja pod względem merytorycznym.
Wczoraj na posiedzeniu wszystkich stałych komisji rady było ostro. Nie ukrywam, że sam się uniosłem. Odniosłem takie wrażenie, że radni z wieloletnim doświadczeniem dyskutowali tak, jakby szukali przysłowiowej dziury w całym. Rozumiem radnych, którzy pełnią swoje funkcje po raz pierwszy. Dla nich może być trudne podjęcie decyzji zwłaszcza wtedy, kiedy mają do czynienia z tak poważnymi kwotami. Nawet na mnie kwota 10 mln zł na inwestycje robi wrażenie, mimo tyluletniego doświadczenia.
Decyzja należy do was. Albo dacie nam zielone światło i osiągniemy zamierzony efekt dzięki realizacji zadań, albo nie.
Czeka nas naprawdę trudny rok. I mam tutaj na myśli przede wszystkim siebie i pracowników urzędu, z panią skarbnik na czele.
Kwota deficytu nie jest ostateczna i może ulec obniżeniu nawet o kwotę ponad 1 mln zł, dzięki poczynionym oszczędnościom w oświacie i otrzymanym dotacjom na budowę dróg oraz realizację pozostałych inwestycji.
W tegorocznym budżecie zabezpieczyliśmy środki finansowe na inwestycje wieloletnie oraz te, które będą dofinansowane ze środków unijnych. Niektóre umowy z Urzędem Marszałkowskim już zostały podpisane, natomiast pozostałe zostaną

podpisane niebawem. Wcale nie jest łatwo uzyskać dofinansowanie unijne. Wymaga to od nas wielu zabiegów. Ręce opadają, kiedy po uzyskaniu tego dofinansowania, nie możemy spełnić prostych warunków na przykład przez to, jak wspomniane, sprzedane mieszkania.
Jak już wcześniej mówiłem, ostateczna decyzja należy do was. Albo robimy te inwestycje teraz, albo odkładamy na kolejne 4 lub 5 lat. Wówczas to nie będzie zależało ode mnie, tylko od wysokości dotacji unijnych po 2020 roku.
- Radna Maria Woźniak – w swojej wypowiedzi odniosę się przede wszystkim do kilku stwierdzeń, przedłożonych przez pana wójta. Potwierdzam, że przebudowa oczyszczalni ścieków i budowa sieci kanalizacyjnej jest przedsięwzięciem koniecznym. Jeśli tego nie zrobimy, grożą nam bardzo wysokie kary, sięgające nawet kilku milionów złotych. Przykładem tego może być oczyszczalnia przyobiektowa w Raczycach, która przez krótki okres czasu (przez zwykłe niedopatrzenie) działała bez pozwolenia wodno-prawnego. Pracowałam wtedy w urzędzie i wiem, że z tego powodu zapłaciliśmy do Urzędu Marszałkowskiego wysoką karę. Problem z oczyszczalnią w Gnojnie, która jest wykorzystywana w zaledwie 30% i funkcjonuje tylko dzięki panu Dworakowi, istnieje od lat. Oczyszczalnia generuje bardzo wysokie koszty, ponieważ liczba mieszkańców korzystających z systemu kanalizacji jest stosunkowo niewielka. Nie są oni w stanie pokryć rzeczywistych kosztów, dlatego gmina musi dokładać do utrzymania oczyszczalni.
Reasumując nie mamy wyjścia. Musimy wybudować planowany odcinek sieci, bo w przeciwnym razie stracimy 2 mln zł dofinasowania. Po pierwsze byłaby to czysta niegospodarność. A po drugie jest to wyższa konieczność i obowiązek, który na nas spoczywa.
- Wójt gminy – gmina Gnojno znajduje się na czele list rankingowych projektów zakwalifikowanych do finansowania. Nie ukrywam, że jest to powód do dumy. Wiadomo, że nie możemy się porównywać z miastami. Ale patrząc tylko na wysokość kwot dofinansowania w stosunku do budżetu, jesteśmy w ścisłej czołówce w województwie.
- Radna Maria Woźniak – kontynuując uważam, że termomodernizacja jest tematem trudnym, o czym najdobitniej świadczy wczorajsza, gorąca dyskusja. Ale takie rozmowy też są potrzebne.
Wychodząc naprzeciw temu problemowi oraz mając na względzie trudną sytuację finansową gminy, sołtys wsi Gnojno zaproponował, aby sołectwa podjęły uchwałę o przeznaczeniu części środków funduszu sołeckiego na termomodernizację. W związku z tym poddaję tę propozycję pod rozwagę. Musimy przestać obwiniać się nawzajem i wracać do tego, co było 10 lat temu. Jestem tu i teraz, i chcę coś po sobie zostawić.
Trzecia sprawa. Podczas prac nad budżetem zaniepokoił członków mojej komisji znaczny wzrost wydatków bieżących, zwłaszcza w oświacie. Dlatego, jak już wspomniał pan wójt, nie obejdzie się w tej dziedzinie bez przykrych cięć. Taki stan

kadrowy i organizacyjny nie może w dalszym ciągu trwać. Aby poczynić pewne oszczędności w tej dziedzinie, trzeba zacząć od zaraz. Bo inaczej sobie nie poradzimy.
- Wójt gminy – to stanie się niejako z automatu. Jeżeli nie będzie jednego rocznika, to siłą rzeczy nie będzie potrzeby zatrudniania tylu nauczycieli.
- Radna Maria Woźniak – wszystkie kwestie dotyczące oświaty zostały zawarte w opinii Komisji Planowania, Budżetu i Finansów o projekcie budżetu na 2018 rok.
Ten rok będzie niewątpliwie trudny, ale następne też niełatwe, ponieważ nie będzie nam wolno uchwalać budżetu z deficytem. Dlatego trzeba wziąć się w garść, poczynić pewne oszczędności i zrobić w tym roku jak najwięcej, wykorzystując wszystkie nadarzające się możliwości.
Z objaśnień do WPF, które wcześniej przytoczyłam, wynika, że w roku 2019 planowany jest budżet nadwyżkowy, ponieważ otrzymamy zwrot środków z Urzędu Marszałkowskiego. Nadwyżka zostanie przeznaczona na spłatę kredytu zaciągniętego w 2018 roku oraz budowę kanalizacji. W 2020 roku budżet jest zrównoważony, zamykający się tą samą kwotą po stronie dochodów i wydatków, natomiast od roku 2021 planuje się budżet nadwyżkowy.
Jak widać, będzie to wymagało od radnych kolejnej kadencji żelaznej konsekwencji. W każdym razie, lekko nie będzie. Ale jeżeli ktoś się decyduje na pracę w radzie, musi się liczyć zarówno z sukcesami, jak i trudnościami oraz porażkami.
- Radny Stanisław Wesołowski – po pierwsze - jest to ostatni budżet, który uchwala rada tej kadencji. Po drugie. Radna Maria Woźniak przytoczyła nam opinie RIO oraz opinię Komisji Budżetowej. Tylko te opinie nie odnosiły się do tego budżetu, który mamy przed sobą. Te opinie odnosiły się do pierwotnej wersji budżetu, gdzie zakładany deficyt wynosił 1.400.000 zł.
Po trzecie. Opierając się na dokumentach, pani radna stwierdziła, że w roku przyszłym będzie budżet nadwyżkowy. Ja też dysponuję materiałami, z których wynika, że zakładany deficyt na ten rok opiewa na kwotę 200.000 zł.
Pierwotną wersję budżetu otrzymaliśmy w odpowiednim czasie. Później było już tylko gorzej. Bo nie dalej jak wczoraj dostaliśmy projekt budżetu z deficytem wynoszącym 4.770.000 zł. Dzisiaj rozgardiasz, przerwy, długie oczekiwanie i co dostajemy? Trzecią wersję budżetu z deficytem w kwocie 3.990.000 zł. Nie wiem, ile jeszcze posiedzeń trzeba, żeby ten deficyt uległ obniżeniu.
Jeśli kwota na kanalizację wzrosła po przetargu o 1 milion złotych, to zakładany deficyt na 2018 rok powinien wynieść około 2.400.000 zł a nie bez mała 4.000.000 zł.
Sprawa następna. Na koniec 2010 roku zadłużenie gminy wynosiło 9.842.000 zł. Na koniec 2018 roku, zgodnie z nową prognozą, planowane jest zadłużenie w kwocie 16.362.000 zł.
Jak się to ma jedno do drugiego? Wtedy pan twierdził, że mając takie zadłużenie gmina znajduje się na krawędzi a teraz przy takiej kwocie twierdzi pan, że jest w porządku?

Padło tutaj stwierdzenie, że w przyszłym roku będzie nadwyżka w kwocie 2 mln zł, bo będzie zwrot. Przecież do samej tylko oświaty dokładamy ponad 3 mln zł. Więc skąd się weźmie ta nadwyżka? Jeśli takowa będzie, przyjdę tutaj osobiście i wszystkim niziutko się pokłonię. Włącznie z panią skarbnik.
- Wójt gminy – czekałem z niecierpliwością na Pańską wypowiedź. Podziwiam Pana podejście i wybiórczą pamięć. Wczoraj też się spieraliśmy, mówiąc o pewnych inwestycjach. Teraz powtórzę tylko to, co powiedziałem na początku, kiedy pani radna odczytała budżet. Zawsze czekam do końca, aby przedstawić radnym jak najbardziej realne dochody i wydatki, nad którymi mamy na tej sali debatować. Można robić to tak, jak w poprzedniej kadencji, kiedy tylko zachowywano wszelkie standardy, wysyłając zawiadomienia w odpowiednim czasie i procedując zgodnie z paragrafami. Ale wtedy wychodzi tak jak wczoraj, że inwestycja, która została zrobiona, nadaje się do filmu Barei. Bo nagle się okazuje, że nikt nie wiedział, że wodociąg, który był robiony w Woli Bokrzyckiej i na który wydano pieniądze, został otwarty z przecięciem wstęgi a na drugi dzień – zakręcony. Przecież każdy wiedział, że to nie będzie działać. A ludzie w Zofiówce do tej pory mają problemy z wodą.
Radny powiedział, że jakbyśmy tutaj siedzieli do wieczora, to nie wiadomo jakie jeszcze rzeczy ujrzałyby światło dzienne. Na tym to polega kolego. Jak trzeba, to będziemy siedzieć do wieczora. A nie tak jak w tamtej kadencji – słuchajcie, długo już siedzimy, trzeba kończyć sesję. Nie będę za dużo mówił, bo znów mnie ktoś będzie łapał za słówka, tak jak wczoraj. Dlatego będziemy tutaj siedzieć tak długo aż wypracujemy wspólne stanowisko, korzystne dla wszystkich mieszkańców gminy.
Jak już mówiłem, jeśli mi nie pozwolicie na realizację inwestycji za 10 mln zł, to będą one realizowane nie wcześniej niż za 4 lata. I to nie jest żaden blef z mojej strony ani kłamstwo.
Kolejny przykład dotyczy oświaty. Kierujecie pod moim adresem zarzuty, że uruchomiono dwie szkoły, które generują wysokie koszty. Podam przykład Jarząbek. Na wniosek rodziców, dzieci z podwójnego rocznika ze Szkoły Podstawowej w Gnojnie, zostały przeniesione do Szkoły Podstawowej w Jarząbkach. Powód był prosty. Szkoła Podstawowa w Jarząbkach dysponowała wolnymi pomieszczeniami. Nie ma natomiast w Jarząbkach klasy pierwszej. Dzieci z tego rocznika uczęszczają do szkół w Gnojnie i Raczycach. Dlatego wzrost kosztów utrzymania szkoły wynika przede wszystkim ze zmiany systemu oświaty. Jeśli ktoś mówi inaczej, to znaczy, że robi was w „balona", ponieważ ten rok jest rokiem wyborczym. Możemy również zrezygnować z robienia kanalizacji za 5 mln. złotych. Wtedy wskaźniki będą lepiej wyglądać. Możemy również odstąpić od rewitalizacji miejscowości Gnojno, oraz realizacji innych zamierzeń.
- Radna Maria Woźniak – musimy to zrobić.
- Wójt gminy – możemy nie realizować planowanych na ten, i przyszły rok, inwestycji i wtedy radny będzie ukontentowany, bo zmaleje deficyt. Łączne nakłady na

rewitalizację wynoszą ponad 4 miliony złotych. Na pewno wskaźniki wyglądałyby lepiej, gdybyśmy zrezygnowali z tego zamierzenia. Prawda? A obok kościoła nadal będą rosły pokrzywy. Nie jestem z tej parafii, ale przejeżdżam codziennie przez tę miejscowość i czuję się mieszkańcem gminy Gnojno. W zasadzie mogliśmy się rozejść o godz. 10. Nie byłoby takiego zadłużenia, nie byłoby rewitalizacji, kanalizacji a my bylibyśmy zachwyceni. I nadal robiliśmy takie bzdury, jak wspomniany wodociąg w Woli Bokrzyckiej. Jednego dnia otwierany a na drugi dzień – zamykany. Mało tego. Z tego, co powiedziała radna Maria Woźniak wynika, że nie była nawet tego świadoma, bo nikt jej o tym nie powiedział. A ja „odbijam piłeczkę" z mieszkańcem od 3 lat, który najpierw żądał od gminy za bezumowne zajęcie działki kwoty 40 tys. zł, potem 20 tys., aby ostatecznie zażądać 16 tys. zł. Przedstawił pismo, z którego jednoznacznie wynika, że rozmawiał na ten temat z poprzedniczką i z radcą prawnym. Czyli ktoś mu te pieniądze obiecał a robota, która nikomu nie była potrzebna, generuje w dalszym ciągu koszty.
Oglądając wiadomości mam nieodparte wrażenie, że u nas była mała namiastka tego, co się działo w Warszawie. W papierach wszystko grało, poza rozsądkiem i normalnością.
Pan radny mówił, że wcześniej było co innego, teraz jest co innego. Bo na tym to polega. Nie mamy takiego budżetu, jak w Busku, gdzie co sobie zaplanują 1 stycznia, to wiedzą, że zrobią do 31 grudnia danego roku.
Pan radny mi wypomina pewne niedociągnięcia, dlatego ja mówię o tym, co było w poprzedniej kadencji.
Jeśli taka wola, nie będziemy robić rewitalizacji i kanalizacji. Wtedy gmina będzie mieć niższe zadłużenie, niż ostatnio. Przeprowadzimy głosowanie imienne i będzie wiadomo, kto jest za a kto przeciw. Odpowiedzialność i tak spadnie na mnie. Nie chciałbym tylko, żeby co innego mówiło się na sali a co innego – do mieszkańców. Ja już się do tego zdążyłem przyzwyczaić, że te same osoby po mnie jeżdżą w tej, i w poprzedniej, kadencji. Szkoda mi tylko ludzi, którym się mówi co innego niż jest w rzeczywistości. Po jakimś czasie prawda i tak wychodzi na jaw. To nie ulega wątpliwości.
- Radny Stanisław Wesołowski - zaczekajmy panie wójcie; wtedy zobaczymy, jak się to wszystko skończy. Swoją wypowiedź zakończę łacińskim przysłowiem, które pan zapewne zna: „finis coronat opus".
- Wójt gminy – takiej wiedzy nie mam.
- Radna Maria Woźniak – koniec wieńczy dzieło.
- Wójt gminy – szkoda, że pan nie był taki przenikliwy, mądry i przewidujący w poprzedniej kadencji. Bynajmniej tak wynika z protokołów, które czytałem.
- Radny Stanisław Wesołowski – to znaczy, że czegoś się nauczyłem.

- Wójt gminy – pan radny tak samo się zachowywał w trakcie trwania kadencji, kiedy byłem wójtem. Czyli to nie jest nauka, tylko czysta złośliwość, która zależy od tego, kto akurat rządzi gminą.
- Radny Stanisław Wesołowski – ja już powiedziałem wszystko i nie mam nic do dodania.
- Radna Jadwiga Gubała – mam mniejsze doświadczenie w pracy w samorządzie, ale po usłyszeniu pierwszych słów pana radnego Stanisława Wesołowskiego odniosłam wrażenie, że jest to wypowiedź mająca wiele wspólnego z kampanią wyborczą. „Zróbmy piękny budżet, nie wygenerujmy żadnych kosztów, zróbmy ewentualnie jakiś festyn, żeby wszystkim było lekko i przyjemnie. Pobawmy się cały rok i pójdziemy świetnie do wyborów". Nie ukrywam, że wczoraj bardzo długo zastanawiałam się nad tym, czy poprzeć budżet, czy też nie. Bo o ile w projekcie budżetu na 2018 rok na kanalizację i oczyszczalnię ścieków zaplanowano kwotę nieco ponad 600 tys. zł, o tyle w projekcie przedłożonym do akceptacji w dniu wczorajszym – kwotę około 4 mln. zł. Ale dzięki temu ziścimy nasze plany dotyczące realizacji tej inwestycji .
Jednocześnie dziękuję panu wójtowi za to, że podjął temat oświaty. Z posiadanych dokumentów oraz ze sprawozdania przedłożonego przez pana wójta wynika, że kwota jednorazowego dodatku uzupełniającego, wypłacanego corocznie nauczycielom, znowu uległa wzrostowi. Wzrosła również liczba zatrudnionych nauczycieli. Dla dyrektorów szkół jest to komfortowa sytuacja, ponieważ łatwiej jest im ułożyć tygodniowy plan lekcji, wstawiać tzw. okienka i robić zastępstwa. Według mnie dyrektorzy szkół powinni się pochylić nad zracjonalizowaniem wydatków, ograniczyć liczbę zastępstw i bacznie się przyjrzeć temu, dlaczego tak wielu nauczycieli korzysta ze zwolnień lekarskich. Mając na uwadze wypowiedź pani dyrektor, która padła podczas posiedzenia stałych komisji rady, że nasi nauczyciele mają tyle fakultetów, iż mogą uczyć i matematyki, i w-f, nie będzie problemu z racjonalizacją zarówno wydatków, jak i zatrudnienia.
Jeszcze raz bardzo dziękuję panu wójtowi za zainteresowanie się tym tematem.
- Radny Wincenty Krawczyk – wielki szacunek dla pana wójt za to, że przedstawił budżet tak po wiejsku, po ludzku, czyli tak, żeby wszyscy obecni na tej sali, zrozumieli. Wielka chwała również za to, że pan się podjął rewitalizacji miejscowości Gnojno, dzięki czemu zyska estetyczny wygląd, oraz za podjęcie tematu budowy oczyszczalni ścieków i modernizacji oczyszczalni. Z termomodernizacją ośrodków zdrowia może być mały problem, mimo że pan załatwił na ten cel pieniądze. Dlatego uważam, że trzeba jeszcze raz spróbować rozmawiać z mieszkańcami tych budynków na temat partycypacji w kosztach. Może trzeba rozważyć możliwość udzielenia bonifikaty? Szkoda by było zaprzepaścić taką szansę, tym bardziej że ośrodki służą naszym mieszkańcom. Jestem za tym, żeby te zamierzenia realizować. Robi pan to nie dla siebie, tylko żeby nam się żyło lepiej.

Stąd mój apel do rady, żeby poprzez głosowanie wyrazić aprobatę dla wszystkich przedsięwzięć, które zostały przedstawione przez wójta.
- Radny Marian Okraj – odnosząc się do przedstawionego budżetu powiem tak. Jak wszyscy wiemy, ten budżet był wypracowany z wielkim trudem. Nie wiem czy znalazłby się ktoś mądrzejszy, żeby to zrobić inaczej. Każdy z nas doskonale wie, bo nie jest dzieckiem, że planując duże inwestycje trzeba się liczyć z dużymi wydatkami. Dzięki temu zrobimy kanalizację i oczyszczalnię ścieków, z której będą korzystać mieszkańcy gminy. Tak czy inaczej będzie to z korzyścią dla wszystkich, bo deficyt zostanie spłacony a poważne inwestycje zostaną.
- Przewodniczący rady – głosy są różne i podzielone. Porównując to, co jest teraz i co było przedtem, powiem o tym, co mnie cieszy. Gminę Gnojno tworzy 26 sołectw. I nieważne czy darzymy jedne mniejszym, czy większym sentymentem. Jako radni i sołtysi jesteśmy odpowiedzialni za 26 miejscowości. Podoba mi się, że wójt traktuje wszystkich w sposób obiektywny, czego przedtem nie było. Poruszyła mnie wypowiedź jednej z osób, która stwierdziła, że jeżeli nie zrobi się Ośrodka Zdrowia w Gnojnie, to za 10 lat popadnie on w całkowitą ruinę. Ośrodek Zdrowia w Balicach od kilku już lat znajduje się w fatalnym stanie technicznym. Dzisiaj padła propozycja, żeby robić składkę na remont budynku w Gnojnie. Na sali są obecni radni i sołtysi z poprzedniej kadencji. Przecież można było wtedy przeprowadzić termomodernizację wszystkich budynków tanim kosztem. Jakie wtedy było działanie? Kto się wtedy tym przejmował? Dzisiaj trzeba się składać, pomimo że Ośrodek Zdrowia w Balicach się sypie, pozostając w ruinie, i to od kilku już lat.
Radny Stanisław Wesołowski mówił o zadłużeniu. Przecież sama tylko rewitalizacja i kanalizacja, to jest koszt rzędu 10 milionów złotych. Krzywda? Przecież obiektywnie patrząc, trzeba to skądś wziąć.
- Radny Stanisław Wesołowski – zróbmy to i poczekajmy na efekt końcowy.
- Przewodniczący rady – w poprzedniej kadencji nawet nie pisnąłeś, że wszystkie ośrodki są nasze i że trzeba je wyremontować.
- Radny Stanisław Wesołowski – nie dało się zrobić wszystkiego naraz.
- Przewodniczący rady – ale można było zrobić lepiej niż teraz. Bo były ku temu warunki i 80% dofinansowania. A teraz jest 50%.
- Radny Stanisław Wesołowski – może i były; nie wiemy tego na pewno.
- Przewodniczący rady – pewnie że były; wie o tym każdy sołtys i radny. Tylko potrzeba podejścia globalnego a nie szukania przysłowiowej dziury w całym, bo to do niczego dobrego nie prowadzi.
- Radny Stanisław Wesołowski – ja nie szukam żadnej dziury.
- Przewodniczący rady – wszyscy doskonale wiemy, że kanalizacja dla gminy jest przedsięwzięciem koniecznym i niezbędnym. Dlatego jestem za tym, żeby ten projekt zrealizować jak najszybciej. Nawet kosztem wzrostu deficytu budżetowego do 3,5 mln zł. Jeśli tego nie zrobimy teraz, to przepadnie dofinansowanie a kanalizacja w

realizacji przesunie się o co najmniej 4 lata. Nie mówiąc o czekających nas karach. Jeżeli myślimy o gminie w skali makro, to wiemy że jest gdzieś taka miejscowość, jak Ruda, Płośnia czy inne mniejsze miejscowości. Trzeba o wszystkich myśleć, inaczej się nie da. A tu nagle budżet nie odpowiada z powodu takich czy innych wydatków. Jeżeli komukolwiek nie pasuje, to co powiedzą ci, u których nie planowana jest do realizacji w bieżącym roku żadna inwestycja? Dobrze się czują? Potrzebny jest obiektywizm i zrozumienie dla potrzeb innych. Jak słucham dzisiaj propozycji o składkach, o funduszu sołeckim, to czegoś tu nie rozumiem. Wpakujmy wobec tego całe 15 mln w jedną miejscowość, a inni niech nic nie mają. Ile nam zostanie z pieniędzy ze sprzedaży mieszkań w Ośrodku Zdrowia w Gnojnie, jeżeli uzyskano za nie około 300 tys. zł i my tyle samo dołożymy do termomodernizacji? Gmina nic nie będzie z tego miała, tylko kłopot.
- Wójt gminy – chciałem tylko nadmienić, że w budżecie są zabezpieczone środki na termomodernizację strażnicy w Gorzakwi i przebudowę tak zwanej powodziówki w Raczycach.
- Przewodniczący rady – dwa lata temu wspólnie z panem Władysławem Strózikiem odbyliśmy rozmowę z panią doktor Marią Gadawską, która z racji pełnionej funkcji odpowiada za gminną służbę zdrowia. Zwróciliśmy się wówczas z propozycją, mając na uwadze pacjentów z terenu działania balickiego ośrodka, aby przynajmniej raz w tygodniu, przez kilka godzin, pełniła dyżury w Ośrodku Zdrowia w Balicach. Odpowiedziała nam, że się zastanowi. I co? I nic. Do tej pory się zastanawia. Wczoraj usłyszałem wypowiedź jednego z radnych, że w ciągu dwóch dni w Ośrodku Zdrowia w Gnojnie i Raczycach jest przyjmowanych tylu pacjentów, ilu w Ośrodku Zdrowia w Balicach w ciągu miesiąca. To tak samo, jakby do sklepu nie dostarczyć towaru. Po co ktoś pójdzie do takiego sklepu? Żeby zobaczyć sprzedawcę i się z nim przywitać? Najlepszą jednostkę można zniszczyć, jeżeli się nie zabezpieczy podstawowych rzeczy. Taka jest prawda!
- Radny Stanisław Wesołowski – uważasz, że to jest moja wina czy kogokolwiek z nas?
- Przewodniczący rady – wczoraj padały takie stwierdzenia. Niektórzy radni nawet głośno się zastanawiali nad tym, czy nie należałoby całkiem zrezygnować z termomodernizacji Ośrodka Zdrowia w Balicach a pieniądze przekazać na Ośrodek w Gnojnie. Bo jeżeli tam w ciągu miesiąca jest tyle ludzi, ile tutaj w ciągu dwóch dni, to w jakim kierunku zmierza ta insynuacja?
- Radny Stanisław Wesołowski – nie wiem.
- Przewodniczący rady – trzeba patrzyć na wszystko obiektywnie i dbać jednakowo o wszystkie miejscowości leżące na terenie gminy.
- Radny Artur Patrzałek – uważam, że powinniśmy realizować zamierzenia zawarte w budżecie na ten rok. Znaczną część inwestycji wykonamy dzięki otrzymanym dotacjom, natomiast pozostałe środki dołożymy z własnego budżetu. Nie mamy na co

czekać, bo funduszy unijnych z roku na rok będzie coraz mniej a w późniejszych latach może ich w ogóle nie być. Dlatego bez sensu jest, aby jeden na drugiego krzyczał czy się obrażał lub sprowadzał debatę do spraw politycznych. Wykorzystajmy szansę i skupmy się lepiej na realizacji tego, co jest potrzebne.
- Radny Jerzy Kwiecień – nawiązując do wypowiedzi radnego Stanisława Wesołowskiego, dotyczącej wysokości zadłużenia w 2014 roku, powiem tak. Mogliśmy wtedy podjąć temat budowy kanalizacji i modernizacji oczyszczalni, bo były ku temu sprzyjające warunki, ale nie zrobiliśmy tego. Gdyby tak się stało, zadłużenie nie wynosiłoby 10 mln zł, tylko wzrosłoby do kwoty 15 mln złotych.
- Radny Stanisław Wesołowski – nie ma co nad tym dywagować, bo tego nie zrobiliśmy.
- Radny Jerzy Kwiecień – ale teraz musimy to zrobić a tym samym zwiększyć deficyt budżetu.
- Wójt gminy – wczoraj się uniosłem i dlatego przepraszam wszystkich, którzy się poczuli tym dotknięci. Ale akurat wróciliśmy z radnym Jerzym Kwietniem z rozprawy sądowej, która dotyczyła budowy nieszczęsnego boiska w Gnojnie i odbywała się z udziałem wykonawcy. Koszt budowy tego obiektu, licząc od początku do końca, wyniósł prawie 1,5 mln złotych. I co? I możemy sobie co najwyżej na niego popatrzeć. Krew mnie zalewała, kiedy usłyszałem to, co miał do powiedzenia wykonawca oraz siedzący obok niego prawnik. Wychodzi na to, że boisko jest w fatalnym stanie, bo nie piaskowano i podlewano murawy. A wszyscy dobrze wiemy, że podłoże gruntowe pod boisko nie jest takie, jakie być powinno, co potwierdzili fachowcy w tej dziedzinie, w sporządzonej ekspertyzie. W papierach oczywiście wszystko gra. Był odbiór, wszyscy złożyli niezbędne podpisy potwierdzając tym samym, że inwestycja została wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną.
- Przewodniczący rady – ciekawostką jest, że za siatką ogrodzeniową boiska, gdzie w ogóle nie była ziemia ruszana, bez najmniejszej pielęgnacji rośnie bujna trawa a na płycie boiska wręcz przeciwnie.
- Wójt gminy – pan Kwiecień użył tego argumentu w sądzie. Dla mnie jest to wypisz wymaluj sytuacja podobna do tej w Warszawie. Tam też wszystko grało, mimo że adwokat wniósł o ustanowienie kuratora dla osoby, która w chwili wydania decyzji miałaby 138 czy 128 lat.
My też szybko kończmy sesję, odnotujmy wszystko dokładnie w dokumentach, łącznie z detalami. I wtedy będzie wszystko zgodnie z prawem. A efektów żadnych. Właśnie, że tak nie będzie! Jeśli cokolwiek robiłem, to zawsze tak, żeby były przede wszystkim efekty. A że jest czasem trudniej, są problemy lub małe potknięcia, to już inna sprawa. Faktem jest, że się czasem zdenerwuję i podniosę głos. Zrzucam to na karb swojego charakteru i specyfiki pracy. Jeśli się dużo ryzykuje, to i nerwy człowieka poniosą. Szczególnie wtedy, kiedy odpowiada się za coś, gdzie błąd popełnił ktoś inny. I ciężko jest z tego wyjść.

Wracając do wczorajszej rozprawy uważam, że sędzia powinien zareagować i zapytać pełnomocnika strony, dlaczego mówi takie rzeczy. Przecież skończył prawo i nie powinien mówić takich bzdur.
- Radny Stanisław Wesołowski – tu się z panem zgadzam.
- Wójt gminy – często przy różnych okazjach wspominam wodociąg w Woli Bokrzyckiej i wciąż zadaję to samo pytanie. Po co było robić to w ten sposób, skoro i tak z tej inwestycji nikt nie skorzystał. Nasze pieniądze poszły, jeszcze teraz trzeba płacić, wejście na teren nielegalne. Otworzyć i zamknąć. Przecież to absurd.
- Przewodniczący rady – można się czasem unieść lub zdenerwować. Zwłaszcza wtedy, kiedy dokłada się wszelkich starań, aby w takich warunkach, w jakich przyszło nam funkcjonować, zrobić jak najwięcej, a w zamian za to usłyszeć zarzuty i przytyki. Mogę przyznać rację każdemu, kto mnie przekona do swojego pomysłu i poprze swój punkt widzenia logicznymi argumentami. Nie może natomiast ode mnie oczekiwać aprobaty ten, kto takich argumentów nie ma. Należy podejść do sprawy w sposób racjonalny. Jeżeli widzimy dobrą wolę i chęć, to należy w tym kierunku podążać. Nie warto tracić czasu na różnice i podziały, lepiej jest szukać wspólnych tematów. Lepiej słuchać siebie nawzajem i skorzystać z dobrych rad, niż trwonić niepotrzebnie energię. Będzie i łatwiej, i przyjemniej. To nie są wymysły ani wójta, ani określonej grupy osób. Nam chodzi przede wszystkim o wspólne dobro gminy. Dlatego nie można torpedować jednego zasadnego działania, po to tylko, żeby robić coś innego. Trzeba jakieś rozwiązania znaleźć i uszanować każdego. Bo nic to nie da, jeżeli jeden na drugiego będzie się boczył. Nie potrzebne jest nic, tylko zrozumienie i uważne słuchanie. Nie trzeba patrzeć na to, kto to mówi, tylko co mówi.
- Radny Stanisław Wesołowski – ja też tak uważam. Tylko czy ci, co realizowali przedtem zadania, robili je z założenia źle? Robiąc je myśleli, że wyjdzie dobrze. A że wyszły jakieś błędy, czego nie neguję, to czy to jest moja wina? Przecież ja nie jestem fachowcem. Teraz nie pozostaje nic innego, jak się do nich przyznać i je naprawić. Gdybym to robił osobiście, wtedy poczuwałbym się do winy. A tak, dlaczego mam czuć się winny temu, że przykładowo boisko zostało źle zrobione?
- Wójt gminy – gdybyśmy nie mieli ze sobą kontaktu w poprzednich kadencjach, kiedy ja byłem wójtem a Ty radnym, to bym uwierzył w to, co mówisz. I młodzi sołtysi, i radni też. Faktem jest natomiast, że kiedy chcesz, to potrafisz być dociekliwy. Wiem, bo sam tego doświadczyłem. A jeśli nie chcesz czegoś wiedzieć, to nie będziesz pytał, tylko z aprobatą klaskał.
Wrócę jeszcze raz do boiska. Warstwa wegetacyjna musi mieć grubość minimum 20 cm na całości płyty boiska. A na płycie boiska w Gnojnie ma w niektórych miejscach od 4 do 5 cm. A facet to pomija, bo mu w papierach wszystko gra, i twierdzi, że najważniejsze jest podlewanie i piaskowanie. Nóż w kieszeni się otwiera, kiedy się słyszy takie rzeczy.
- Radny Stanisław Wesołowski – inspektor nadzoru powinien nadzorować budowę.

- Wójt gminy – a wy gdzie byliście? Jak robiłem boisko w Balicach albo realizowałem inne inwestycje (salę gimnastyczną, drogi), to pytałeś mnie o detale.
- Przewodniczący rady – Stanisławie - dzisiaj bym ci podziękował, gdybyś w tamtej kadencji poparł moje stanowisko w sprawie remontu Ośrodka Zdrowia w Balicach. Nie odezwałeś się wtedy nic.
- Radny Stanisław Wesołowski – skąd wiesz, że tak nie mówiłem?
- Przewodniczący rady – na sesji tego nie słyszałem. Nie było żadnej reakcji. Byłem z tym problemem sam. Nikogo nic nie interesowało, mimo że stan budynku pozostawiał wiele do życzenia. Nie twierdzę, że jeden głos byłby decydujący w tej sprawie. Ale byłoby miło, gdybyś wtedy przyznał mi rację.
- Radny Stanisław Wesołowski – wtedy byłeś sam, a teraz sytuacja się zmieniła i chcesz się odegrać?
- Przewodniczący rady – nie, nie chcę się na nikim odegrać.
- Radna Maria Woźniak – wnoszę o zakończenie dyskusji, bo nie ma nic wspólnego z omawianym tematem.
- Radny Wincenty Krawczyk – apeluję do wszystkich radnych o przegłosowanie budżetu, w zaproponowanej przez wójta wersji. Nie jesteśmy bogatą gminą, dlatego trzeba zrobić wszystko, żeby ludziom, i nam, żyło się lepiej. Z kłótni nic dobrego nie wynika.
Ponieważ nie było więcej głosów w dyskusji, przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2018 rok.
Wynik głosowania jawnego jest następujący: **„za" – 10, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 2 (radni: Tomasz Pasternak i Stanisław Wesołowski).**
Uchwała Nr XXVIII/215/18 wraz z uzasadnieniem – w załączeniu.
Po przeprowadzonej procedurze, wójt Zbigniew Janik podziękował radnym za pozytywny wynik głosowania. Dodał jeszcze, że dziwi się radnemu, który wstrzymał się od głosu i zapytał dlaczego tak głosował, bo najwięcej inwestycji będzie realizowanych właśnie w Gnojnie.
Radny Tomasz Pasternak odniósł się do ostatniego zdania i stwierdził, że ma takie prawo i z niego korzysta. Podkreślił przy tym, iż nie zamierza przeszkadzać wójtowi w realizacji zadań.
Wójt zripostował, że biorąc pod uwagę wynik głosowania, niektórzy sołtysi mogą mu w przyszłości zarzucić, że robi w Gnojnie coś na siłę.
W następnej kolejności przeprowadzono głosowanie jawne nad przyjęciem Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gnojno na lata 2018-2038.
Wynik głosowania przedstawia się następująco: **„za" – 10, „przeciw" – 0, „wstrzymało się" – 2 (radni: Tomasz Pasternak i Stanisław Wesołowski).**
Uchwała Nr XXVIII/2016/18 stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 13-go.

Wolne wnioski.

Jako pierwsza głos zabrała radna Jadwiga Gubała i poinformowała, dementując tym samym różne plotki, że Dom Seniora działa, jest czynny od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7 do 17 i oferuje 15 miejsc. Kontynuując zapytała, czy planowane jest zwiększenie liczby miejsc w placówce.

Wnioski, sugestie i propozycje zgłosili:

- Radny Wincenty Krawczyk wnioskował o remont drogi w kierunku posesji pana Sojdy.

- Wójt odnosząc się do wypowiedzi pani radnej oznajmił, że na obecną chwilę nie wie jeszcze, czy w Domu Seniora będzie mogło przebywać więcej niż 15 osób.

W odniesieniu do drugiego wniosku oznajmił, że istnieje realna szansa na remont dróg, które nie zostały ujęte w wykazie przedsięwzięć do realizacji w bieżącym roku.

- Radna Maria Woźniak wniosła o odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej.

- Realizując powyższy wniosek, przewodniczący komisji - radny Marian Okraj - zapoznał zebranych z treścią protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, odbytego w dniu 16 stycznia 2018 roku (kserokopia protokołu nr 27/18 – w załączeniu).

- Radna Maria Woźniak:

- zwrócić się do pracowników GOPS z zapytaniem, o ile wzrosły wydatki na zadania własne w 2017 roku w porównaniu z rokiem 2016, które są finansowane z budżetu gminy;
- ile wyniosła (orientacyjnie) wartość jednej paczki żywnościowej wydawanej w 2017 roku (wnioski skierowane do przewodniczącego Komisji Rewizyjnej).

- Radny Marian Okraj zapewnił, że zgłoszone wnioski zostaną rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu komisji.

- c.d. wniosków zgłoszonych przez radną Marię Woźniak:

- zabezpieczyć wyrwę znajdującą się na drodze obok sklepu „Euro”;
- wystosować pismo do właściciela firmy „Rafit” o usunięcie, w określonym terminie, zalegających na chodniku śmieci; w przypadku niewywiązania się ze zobowiązań, zastosować wobec właściciela posesji karę, określoną w przepisach regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy;
- uprzątnąć śmieci leżące na kostce ażurowej obok sklepu pana Łukasza Musiała; wykonanie tej czynności zajmie nie więcej niż godzinę;
- zobowiązać pracowników, aby w terminie do 25 czerwca 2018 r. zamontowali wszystkie wodomierze, gdyż kończy się okres ich legalizacji;
- zobligować inkasenta do niezwłocznego powiadamiania władz urzędu o przypadkach zrywania plomb z wodomierzy;

- powołać zespoły kontrolne spośród członków Komisji Rewizyjnej i Komisji Rolnictwa, które na podstawie stosownych upoważnień sprawdzą w terenie (bez zapowiedzi) wszelkie nieprawidłowości związane z gospodarką wodną; zredagować wzór oświadczeń, z których będzie jasno wynikać, co grozi odbiorcy usług za zerwanie plomby lub uszkodzenie wodomierza.

- Radny Marian Okraj nawiązując do ostatniego wniosku pani radnej stwierdził, że jest on w pełni zasadny. Bo nie po to pracownicy urzędu zakładają plomby na wodomierze, żeby odbiorcy wody bezkarnie je zrywali. Dodał, że niezależnie od słuszności wniosku ma obawy czy członkowie komisji będą mogli wejść na teren prywatnej posesji.
- Wójt gminy zabierając głos w tym samym temacie nadmienił, że nie jest pewien czy kontrole mogą się odbywać bez uprzedzenia.
- Radny Kazimierz Ziółkowski stwierdził, że służby gminne mają prawo wejść na teren prywatny.
- Radny Stanisław Wesołowski wyjaśnił, że komisje są organami rady a członkowie wchodzący w ich skład nie są pracownikami gminy.
- Radna Maria Woźniak wpisując się w ten temat nadmieniła, że zarówno komisja rewizyjna, jak i inne komisje rady mają uprawnienia do wykonywania funkcji kontrolnych.
- Wójt wracając do uchwalonego budżetu oświadczył: „każdy radny, nawet jeśli nie głosował za, powinien czuć się odpowiedzialny za realizację zadań. Bo nie jesteśmy tutaj tylko po to, żeby głosować, ale po to, żeby podejmować decyzje. Bo za to bierzemy pieniądze. Łatwo jest rzucić hasło a inni niech się martwią, co z tym zrobić. Biorąc pod uwagę przebieg głosowania powinienem umyć ręce i nie robić w Gnojnie termomodernizacji, rewitalizacji i kanalizacji.

Nawiązując do wczorajszego wniosku zgłoszonego przez radnego Tomasza Pasternaka pytam, jak mają przebiegać prace poprzedzające termomodernizację. Kto, kiedy i z kim ma się spotkać, żeby omówić sprawę bonifikaty oraz skąd wziąć na to pieniądze? Udzielając bonifikaty musimy się liczyć z kosztami rzędu 100 tys. złotych.

Dyskusja:

- Radny Tomasz Pasternak – z informacji które powziąłem wynika, że dwóch właścicieli mieszkań wyraziło swoje negatywne stanowisko, co do partycypacji w kosztach termomodernizacji, składając stosowne oświadczenia w urzędzie gminy. Dlaczego wczoraj wójt nas nie poinformował o tym fakcie? Według mnie złożone oświadczenia definitywnie kończą tę sprawę.
- Wójt gminy – informowałem o oświadczeniach, tylko widocznie pan radny był zbyt zajęty rozmową, żeby to usłyszeć.
- Radna Maria Woźniak – ja też nic nie wiedziałam o oświadczeniach.
- Wójt gminy – mieszkańcy w oświadczeniach wyrażają swoją wolę, czy będą współfinansować to zadanie.

- Radny Tomasz Pasternak – mam również wątpliwości dotyczące budżetu. Uważam, że dzisiaj debatowaliśmy nad bublem prawnym.
- Wójt gminy – ja pytam kolejny raz, jak pan widzi od strony technicznej kwestię udzielenia 30% bonifikaty.
- Radny Marian Okraj – żeby mówić o jakiekolwiek bonifikacie wszyscy mieszkańcy muszą wyrazić zgodę na termomodernizację.
- Wójt gminy – pytam po raz trzeci. Kiedy i w jakiej formie ma być udzielona bonifikata?
- Tomasz Pasternak – proszę najpierw przedstawić opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinię Komisji Planowania, Budżetu i Finansów do aktualnego budżetu.
- Wójt gminy – teraz pytam radnych. Co mamy zrobić z wczorajszym wnioskiem pana Pasternaka w sprawie udzielenia bonifikaty? Bo ja nie wiem.
- Radny Marian Okraj – zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Jeśli nie dogadamy się z mieszkańcami, to nic nie możemy zrobić.
- Wójt gminy – dlatego pytam, co mam robić?
- Radny Marian Okraj – nic się nie da zrobić. A zwłaszcza wtedy, kiedy ktoś nie chce wziąć tego, co my im dajemy. A z drugiej strony nasuwa się pytanie, czy ktoś mi dołoży do ocieplenia mojego domu?
- Radna Bożena Segda – panie wójcie – może zorganizować jeszcze jedno spotkanie z mieszkańcami?
- Wójt gminy – skoro pan Pasternak wyszedł z inicjatywą udzielenia bonifikaty, to czekam na dalsze propozycje z jego strony. Bo odpowiedzialność za ten budynek spadła na mnie i na was.
- Radna Bożena Segda – szkoda by było zaprzepaścić taką szansę.
- Radny Marian Okraj – nam chodzi przede wszystkim o pacjentów ośrodków zdrowia.
- Radna Jadwiga Gubała – według mnie to mieszkańcy powinni brać udział w sesji i zabiegać o bonifikatę.
- Wójt gminy – dlatego tak długo drążę ten temat, bo głos w dyskusji zabierają radni, którym zależy na dobru ludzi. A powinni wypowiadać się w tym temacie ci, co wyszli wczoraj z daleko idącą propozycją.
- Radna Bożena Segda – panie wójcie – prosimy o jeszcze jedno spotkanie z lokatorami.
- Radna Maria Woźniak – ponieważ w przeszłości został popełniony błąd, trzeba wykazać dobrą wolę wobec mieszkańców i dokonać zamiany, aktem notarialnym, parkingu na działki położone z drugiej strony budynku.
Co do drugiej kwestii powiem tak. Ponieważ mieszkańcy nie otrzymali upustu przy wykupie mieszkań, jestem za udzieleniem bonifikaty, pod warunkiem, że jest to prawnie dopuszczalne.

- Wójt gminy – ja tylko pytam, do kiedy i w jaki sposób mamy to zrobić. Łatwo jest zgłosić wniosek a potem zrzucić odpowiedzialność za jego realizację na kogoś innego. Dlatego tak się upieram, bo to jest ważny temat.
- Radna Maria Woźniak – należy tę kwestię rozwiązać jak najszybciej, bo trzeba ogłaszać przetarg.
- Wójt gminy – pani radna Bożena Segda wyraziła swoje stanowisko. Oznacza to, że zależy jej na przeprowadzeniu termomodernizacji ośrodków zdrowia.
- Radna Bożena Segda – uważam, że każdemu zależy.
- Wójt gminy – wychodzi na to, że nie każdemu.
- Radna Maria Woźniak – nie możemy się niepotrzebnie nakręcać. Czasu jest coraz mniej. Dlatego trzeba się skupić na przetargu.
- Radna Jadwiga Gubała – myślałam, że przynajmniej jeden właściciel mieszkania pojawi się na dzisiejszej sesji.
- Wójt gminy – a może to jest gra pod „publiczkę”? Żeby można było powiedzieć na zjeździe albo zebraniu swojej partii: patrzcie, jaki jestem dobry i jestem przeciwny wójtowi, nie głosując za jego propozycjami. A w gruncie rzeczy jestem, jaki jestem. Dlatego wracając do tematu po raz enty pytam, kiedy i gdzie się spotykamy, żeby tę sprawę rozstrzygnąć?
- Radna Jadwiga Gubała – uważam, że mieszkańcy powinni się spotkać z radą gminy, bo rozstrzygnięcie tej kwestii leży w jej kompetencji.
- Wójt gminy – muszę zrobić wszystko, żeby ratować pozostałe dwa obiekty, wymienione we wniosku o dofinansowanie.
- Radna Maria Woźniak – w jak najkrótszym czasie należy się dowiedzieć, czy jest prawnie dopuszczalne wyłączenie dwóch obiektów z termomodernizacji.
- Wójt gminy – przedmiot podpisanej umowy obejmuje wykonanie termomodernizacji 4 obiektów. Wyłączenie jednego obiektu rodzi poważne obawy utraty dofinansowania na pozostałe obiekty. Będę działał w tym kierunku, żeby coś uratować.
Powtarzam to, jak mantrę. Nie wystarczy rzucić hasło, jak to zrobił kolega Pasternak. Potem przerzucić odpowiedzialność na mnie i na radnych, żeby móc powiedzieć ludziom, że ja o tym nie wiedziałem, ja się z tego wyłączyłem. A nawet wstrzymałem się od głosu. Nie ma tak! Co my dziećmi jesteśmy? A radni którzy zagłosowali „za” – są za przeproszeniem gówniarzami? Nie siedzimy tutaj towarzysko, tylko za ludzkie pieniądze.
- Radna Maria Woźniak – proszę kończyć panie przewodniczący.
- Wójt gminy – czekam na odpowiedź. Co mam zrobić, jeśli dogram pewne sprawy. Bo w przyszłości nie chcę słuchać zarzutów pod swoim adresem, że nie zrobiłem czegoś tak, jak tego ode mnie oczekiwano. Panie Pasternak – słucham.
- Radna Maria Woźniak – w pierwszej kolejności należy zasięgnąć opinii w Urzędzie Marszałkowskim.

- Radna Jadwiga Gubała – byłam pewna, że chociaż jeden z mieszkańców przyjdzie na dzisiejszą sesję i przedstawi swoje stanowisko. Bo nie wyobrażam sobie, żeby mieszkańcy budynku zabiegali indywidualnie u poszczególnych radnych o bonifikatę. Decyzja w tej kwestii należy do rady.
- Radny Marian Okraj – można z tego wnioskować, że mieszkańcy nie są zainteresowani uzyskaniem bonifikaty.
- Przewodniczący obrad – według mnie właściciele lokali, podpisując opracowaną specjalnie pod tym kątem listę, powinni się określić, czy są za poniesieniem kosztów na termomodernizacją, czy też nie.
- Wójt gminy – gwoli wyjaśnienia dopowiem, że w ostatnim spotkaniu nie wzięły udziału 3 z 5 rodzin. Panie Pasternak. Jak się to miało nazywać, jak nie oświadczenie i na czym miało być napisane. Na skórze?
Nie lubię jak ktoś działa pod „publiczkę". A nie jest gówniarzem ani dzieckiem, tylko poważnym człowiekiem.

Przed zamknięciem obrad sekretarz gminy zwrócił się do sołtysów i radnych z prośbą o niezwłoczne zgłaszanie wszystkich przypadków braku szyb na przystankach autobusowych.

Do punktu 14-go.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XXVIII sesji Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:	Przewodniczący obrad:
Barbara Czarnecka	Stanisław Wcisło